

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Grajzer - sprawozdawca

Sędziowie: SSA Henryk KomisarSKI

SSO del. do SA Sławomir Siwierski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 278§1kk, art. 13§1kk w zw. z art. 278§1kk, art. 224§2kk i art. 160§1kk w zw. z art. 11§2kk, art. 258§3kk, art. 278§1kk, art. 13§1kk w zw. z art. 278§1kk, art. 278§1kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 19 lipca 2013r., sygn. akt II K 135/12

Uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Sławomir Siwierski Przemysław Grajzer Henryk KomisarSKI

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że:

I. w nocy 9 czerwca 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., N. P., P. S. i D. R., zabrał w celu przywłaszczenia z linii kolejowej relacji J. — S. na odcinku od 20,9 km do 21,5 km 400 metrów nawierzchni torowej wartości 108.000 zł na szkodę (...) Zakład (...) w Z.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

II. w nocy 9 czerwca 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości

Buczę, województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., N. P., P. S. i D. R., usiłował zabrać w celu przywłaszczenia z linii kolejowej relacji J. — S. 200 metrów nawierzchni torowej wartości 54.000 zł na szkodę (...) Zakład (...) w Z.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.,

III. w nocy 9 czerwca 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), prowadził pojazd ciężarowy (ładowarkę) marki (...) typ (...) bezpośrednio w kierunku stojących na leśnej drodze i wzywających do zatrzymania funkcjonariuszy Policji w osobach sierż. sztab. K. M. (1) i mł. asp. K. M. (2) stosując w ten sposób

groźbę bezprawną polegającą na groźeniu im popełnieniem przestępstwa spowodowania obrażeń ciała lub śmiercią wynikającą ze spowodowania wypadku, w celu zmuszenia wymienionych funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania w związku popełnionym przestępstwem kradzieży, narażając tym samym sierż. sztab. K. M. (1) i mł. asp. K. M. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

IV. w okresie od wiosny 2011 roku do 9 czerwca 2011 roku w miejscowości C., w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., a także w okolicy miejscowości Ś., województwa (...), założył i kierował zorganizowaną grupą mającą na celu popełnianie przestępstw polegających na kradzieżach torów i nawierzchni torowych,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 3 k.k.,

V. w nocy na 3 września 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, zabrał z linii kolejowej relacji J. — S. na odcinku 350 km 350 metrów nawierzchni torowej wartości 47.250 zł na szkodę (...) Zakład (...) w Z.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.,

VI. w nocy na 17 września 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia z linii kolejowej relacji J. — S. 460 metrów nawierzchni torowej wartości 62.100 zł na szkodę (...) Zakład (...) w Z., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przyjazd na miejsce zdarzenia patrolu Policji,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.,

VII. w kwietniu 2011 roku w okolicach miejscowości Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., D. R. i P. S. zabrał w celu przywłaszczenia z linii kolejowej 283 relacji Ł. — Ś. około 1.010 metrów bieżących szyn wartości 63,900,96 zł, na szkodę (...) S.A. Zakład (...) we W. Sekcja Eksploatacji W.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie o sygn. akt II K 135/12:

1. oskarżonego P. K. w odniesieniu do czynów opisanych w punktach I, II, V, VI i VII części wstępnej wyroku uznał za winnego tego, że działając w ramach ciągu przestępstw, w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób:

- w kwietniu 2011 roku w okolicach miejscowości Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., D. R. i P. S. zabrał w celu przywłaszczenia z nieczynnej linii kolejowej (...) relacji Ł. — Ś. nie mniej niż 400 metrów szyny S 49 wartości nie mniejszej niż 15.817,60 zł na szkodę (...) S.A. Zakład (...) we W. Sekcja Eksploatacji W.,

- w nocy 8 i 9 czerwca 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., N. P., P. S. i D. R., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkim odstępie czasu zabrał w celu przywłaszczenia z nieczynnej linii kolejowej nr (...) relacji J. — S. na odcinku od 20,9 km do 21,5 km - 400 metrów szyny S 49 o wartości nie mniejszej niż 19.600 zł na szkodę (...) SA Zakład (...) w Z. oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia kolejne 200 metrów szyny S 49 wartości nie mniejszej niż 9800 zł na szkodę (...) SA Zakład (...) w Z., którego to ostatniego celu jednak nie osiągnął z uwagi na przyjazd na miejsce zdarzenia patrolu Policji,

- w nocy z 2 na 3 września 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, zabrał z nieczynnej linii kolejowej nr 380 relacji J. — S. - 350 metrów szyny S-49 wartości nie mniejszej niż 17.150 zł na szkodę (...) SA Zakład (...) w Z.,

- w nocy z 16 na 17 września 2011 roku w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczeni z nieczynnej linii kolejowej nr (...) relacji J. – S. 460 metrów szyny S-49 wartości nie mniejszej niż 22.540 zł na szkodę (...) SA Zakład (...) w Z., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przyjazd na miejsce zdarzenia patrolu Policji,

tj. popełnienia ciągu przestępstw z art. 278 § 1 k.k., z art. 278 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. karę grzywny w rozmiarze 300 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych,

2. oskarżonego P. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. popełnienia występku z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

3. oskarżonego P. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, zaś na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w tym zakresie obciążył Skarb Państwa,

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej wobec oskarżonego P. K. kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu P. K. na okres 5 lat próby i w tym okresie na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora,

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. K. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody:

a) w części na rzecz (...) SA - Zakład (...) w Z. - poprzez zapłatę kwoty 32.750 złotych,

b) w całości na rzecz (...) SA Zakład (...) we W. Stacja Eksploatacji w W. - poprzez zapłatę kwoty 15.817,60 zł,

7. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. K. przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/249/11 pod poz. 1-3 na karcie 463 akt - poprzez ich przekazanie do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Z.,

8. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu P. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 czerwca 2011 roku do dnia 7 lipca 2011 roku oraz od dnia 23 września 2011 roku do dnia 22 grudnia 2011 roku i przy przyjęciu, iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny uznał karę grzywny za wykonaną w ilości 256 stawek dziennych (w kwocie 25.600 złotych),

9. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego udziałem w sprawie w kwocie 6724,55 złotych, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 6300 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 1,3,4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęciu, że P. K. w okresie od wiosny 2011 roku do 9 czerwca 2011 roku nie założył i nie kierował zorganizowaną grupą mającą na celu popełnianie przestępstw polegających na kradzieżach torów i nawierzchni torowych, albowiem grupa ta nie istniała, co w konsekwencji

skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych,

2) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego P. K. za popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k. przestępstwa opisane w punktach I, II, V, VI i VII części wstępnej wyroku, poprzez wymierzenie za nie kary 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy sprzeciwia się temu prawidłowa ocena stopnia zawinienia,

3) rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego P. K., poprzez wymierzenie mu, przy zastosowaniu zasady asperacji, 2 lat pozbawienia wolności w sytuacji gdy sprzeciwia się temu prawidłowa ocena stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów, a także sprzeciwiają się temu cele zapobiegawczo - wychowawcze w stosunku do sprawcy;

4) niesłuszne zastosowanie w stosunku do oskarżonego P. K. środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, albowiem nie zachodzi w jego przypadku pozytywna prognoza kryminologiczna a orzeczenie tego środka nie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa,

5) obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 91 § 2 k.k., wyrażającą się w pominięciu tego przepisu w punkcie 4. części dyspozytywnej wyroku, jako podstawy prawnej wymierzenia kary łącznej, i jednoczesnym błędnym wskazaniu - jako tej podstawy - przepisu art. 85 k.k., w sytuacji gdy łącznie podlegały kary wymierzone za ciąg przestępstw i inne przestępstwo.

Stawiając ww. zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, przy czym rozpoznanie sprawy zgodnie z dyspozycją art. 433 § 1 k.p.k. ujawniło, że orzeczenie Sądu Okręgowego jest wadliwe w zakresie znacznie szerszym niż wskazany w wywiedzionej przez apelującego skardze.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym wówczas, gdy ustawa tak stanowi. Przypadkiem nakazującym wyjście poza granice środka odwoławczego jest m.in. sytuacja, o której mowa w art. 440 k.p.k., obligująca Sąd II instancji do zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego albo do jego uchylenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli utrzymanie w mocy takiego orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe. Sąd Odwoławczy ma zatem nie tylko prawo, lecz wręcz obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic – w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość orzeczenia, w szczególności, gdy niemożliwe jest uwzględnienie samych zarzutów zawartych w środku odwoławczym (postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., II KK 242/06, LEX nr 280721). Konsekwentnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie, że każda wskazana w art. 438 k.p.k. podstawa odwoławcza może zostać uwzględniona z urzędu i stać się powodem uznania danego orzeczenia za rażąco niesprawiedliwe, w tym m.in. oczywisty błąd w ustaleniach faktycznych, obraza prawa procesowego, a także prawa materialnego, która nie tylko umożliwia, ale wręcz nakazuje wyjście poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego albo jego uchyleniem (wyrok SN z dnia 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSNKW 1973, z. 12, poz. 155; wyrok SN z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, Lex nr 141299; postanowienie SN z dnia 16 maja 2007 r., III KK 328/06, Lex nr 296728, wyrok SN z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, Lex nr 598010, wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., IV KK 298/11, Lex nr 1112325). Oczywiście jest przy tym, że środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować także orzeczenie na jego korzyść, co wynika bezpośrednio z brzmienia art. 434 § 2 k.p.k. Co istotne jednak, przepis art. 440 k.p.k. w zakresie możliwości rozstrzygnięć, przyznanych sądowi rozpoznającemu sprawę po uchyleniu rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wskazuje na alternatywę rozłączną, która oznacza, iż z uchyleniem zaskarżonego

orzeczenia nie wiąże się zakaz reformationis in peius i przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji może zapaść rozstrzygnięcie mniej korzystne niż to, jakie zostało podjęte w uchylonym orzeczeniu. Orzekanie na niekorzyść jest przy tym dopuszczalne tylko w granicach, w jakich sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania i pod warunkiem, że od uchylonego orzeczenia wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt V KK 253/11, Lex 1112805, oraz wskazane tam orzecznictwo).

Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że analiza treści kwestionowanego przez prokuratora wyroku i jego pisemnych motywów doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku o konieczności wydania orzeczenia kasatoryjnego i to z powodów zarówno podniesionych w wywiedzionej apelacji jak i z uwagi na uchybienia i wątpliwości dostrzeżone przez Sąd Odwoławczy z urzędu, które wykluczały utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Przed przywołaniem konkretnych uchybień, których dopuścił się Sąd Okręgowy podkreślenia wymaga, że obowiązkiem Sądu I instancji było wnikliwe i samodzielne rozpoznanie sprawy, poczynienie ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz takie ukształtowanie orzeczenia kończącego postępowanie, aby spełniało wymogi wynikające z zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.). Zrealizowanie ustawowego postulatu o którym mowa w art. 2 § 2 k.p.k., jest osiągalne w postępowaniu sądowym tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całość tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu zgodnie z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. (por. m.in.: wyrok SN z dnia 12 czerwca 1981 roku, IV KR 107/81, Lex nr 19722 oraz wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 roku, III K.K. 326/07, Lex nr 359599).

Co istotne, tok rozumowania sądu pierwszej instancji, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia, winien być przedstawiony w uzasadnieniu wyroku, będącym jego integralną częścią. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, treść uzasadnienia musi ustalać a posteriori proces myślowy, który przebiegał w czasie narady, poprzedzając wydanie wyroku, a jego prawidłowość warunkuje możliwość prawidłowej kontroli instancyjnej (zob. m.in. wyrok SN z dnia 29 września 1973 roku, II KR 105/73, OSNPG 1974, nr 3, poz. 47; wyrok SN z dnia 22 lutego 1982 roku, II KR 337/81, OSNPG 1983, nr 2, poz. 22). Wprawdzie sąd odwoławczy kontroluje zasadność orzeczenia sądu pierwszej instancji, a nie jego uzasadnienie, jednakże z uwagi na istotne mankamenty tego uzasadnienia przeprowadzenie kontroli instancyjnej może być niemożliwe (por.: postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, IV K.K. 368/08, Lex nr 598005).

Już w tym miejscu wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie wywiązał się ze wszystkich nałożonych na niego przez ustawę karnoprosową obowiązków, a analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala stwierdzić, że zawiera ono szereg usterek o różnym znaczeniu procesowym, które będą przedmiotem szczegółowej analizy Sądu Apelacyjnego w toku dalszego wywodu.

Przechodząc do apelacji wywiedzionej przez prokuratora wskazać należy, że poza zarzutami odwołującymi się do wymiaru orzeczonych wobec oskarżonego P. K. kar jednostkowych i kary łącznej koncentruje się ona na negowaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, od którego Sąd a quo uniewinnił oskarżonego.

Już pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście zarzutów sformułowanych w apelacji prokuratora pozwala uznać, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie z rażąco obrażając art. 424 § 1 k.p.k., która w znacznej mierze uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej kwestionowanego wyroku. Z uwagi na dokonany przez Sąd I instancji sposób oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie w toku wywodu szeregu istotnych z punktu widzenia prawidłowości zaskarżonych rozstrzygnięć okoliczności, na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, że uzasadnienie wyroku skazującego powinno zawierać dokładne ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia, a więc przedstawiać najistotniejsze fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oraz mające znaczenie dla właściwej oceny tego zdarzenia okoliczności wcześniejsze i późniejsze. Ustaleń tych faktów powinien dokonać sąd pierwszej instancji, tak by strony mogły poznać stanowisko sądu i ewentualnie sformułować przeciw niemu zarzuty, a następnie by sąd odwoławczy mógł poprzez ich treść

sprawdzić trafność dokonanych ustaleń (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 31 stycznia 2006 roku, II AKA 5/06, Lex nr 180377). Z punktu widzenia metodyki sporządzania pisemnego uzasadnienia wyroku nie jest prawidłowe streszczanie dowodów zamiast przytoczenia rozumowania, które doprowadziło sąd do wydania wyroku (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 kwietnia 2011 roku, II AKA 52/11, Lex nr 1027004, wyrok SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2010 roku, II AKA 89/10, Lex nr 621379). Uzasadnienie wyroku sądu I instancji ograniczające się w przeważającej mierze do roli sprawozdawczej uniemożliwia bowiem przeprowadzenie kontroli odwoławczej (wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 listopada 2003 roku, II AKA 280/03, Lex nr 143489).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uwidacznia rażącą pobieżność i skrótowość rozważań Sądu meriti, przede wszystkim w zakresie oceny dowodów zebranych w sprawie, której nie sposób zaakceptować w świetle celnych, choć również nie zawsze wyczerpujących argumentów podniesionych przez prokuratora. Sformułowane we wniesionej apelacji zarzuty poddają w wątpliwość tok rozumowania Sądu I instancji i nie sposób ich odeprzeć właśnie z uwagi na mankamenty sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia.

Rzecz bowiem w tym, że przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy analizy wypowiedzi oskarżonego P. K. oraz zeznań świadków, w szczególności P. S., D. R., N. P. i M. C. oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w świetle pisemnych motywów wyroku nie można uznać za pozostające pod ochroną art. 7 k.p.k., albowiem nie są one wynikiem wszechstronnej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. I tak dokonując oceny wyjaśnień P. K., negującego swoje sprawstwo i winę w zakresie przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., Sąd I instancji skoncentrował się na sporządzeniu stosunkowo obszernego streszczenia jego wypowiedzi formułowanych na poszczególnych etapach procesu (strony 9-12 uzasadnienia), a następnie dokonał ich oceny, w której jednak w żaden sposób nie odniósł się bezpośrednio do zarzutu ujętego w punkcie IV. aktu oskarżenia. Wprawdzie z zawartego w uzasadnieniu passusu, że „sąd przyznał natomiast moc dowodową pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego P. K. dostrzegając, iż w znacznej części korelują one z pozostałym pozyskanym w sprawie materiałem dowodowym, w tym relacjami osobno osądzonych współsprawców tych czynów P. S., D. R., N. P. oraz M. C.” (strona 13 uzasadnienia) można wnioskować, że Sąd I instancji dał oskarżonemu wiarę, że nie zakładał i nie kierował żadną zorganizowaną grupą przestępczą, jednakże wobec lakoniczności oceny zeznań przywołanych wyżej świadków (a uprzednio współoskarżonych) dokonanie weryfikacji toku rozumowania Sądu w tym zakresie jest wykluczone.

Mimo decydującego znaczenia dowodu z wypowiedzi P. S., D. R., N. P. oraz M. C. Sąd I instancji ograniczył się do zbiorczej oceny ich wyjaśnień i zeznań, zawartej na niespełna jednej stronie uzasadnienia, w ramach której stwierdził, że nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Poza przywołanymi zeznaniami D. R., w których ów wskazał, iż po zatrzymaniu go przez funkcjonariuszy policji była wobec niego stosowana przemoc, Sąd Okręgowy uznał, że relacje przedstawione przez analizowanych świadków w toku całego procesu były szczere, spójne i wzajemnie się uzupełniały, natomiast pewne rozbieżności, które zdaniem tego Sądu dotyczyły szczegółów odnoszących się głównie do poszczególnych czynności wykonywanych podczas kradzieży nawierzchni torowej, były wynikiem wyłącznie wielości zdarzeń i ich bliskiej zwartości czasowej. Poza tym Sąd I instancji zaznaczył, że D. R. i P. S. przekonująco wyjaśnili przyczynę przyznania się na rozprawie w ich własnej sprawie również do zarzutu działania w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej, mimo uprzedniego zaprzeczenia temu zarzutowi w toku śledztwa, wskazując, iż dążyli do jak najszybszego zakończenia własnego postępowania. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że istotnie wyrok skazujący w sprawie II K 4/12 tego Sądu został wydany w trybie art. 387 k.p.k.

W oparciu o przywołane stanowisko Sądu a quo nie sposób stwierdzić, czy tenże Sąd dostrzegł, iż oceniane przez niego wypowiedzi wszystkich świadków są wewnętrznie sprzeczne, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Wprawdzie Sąd Okręgowy zasygnalizował, że zauważył pewne rozbieżności w analizowanych zeznaniach, jednakże z toku dalszego wyводу już nie wynika, jakich to szczegółów, poza podziałem ról w ramach poszczególnych zdarzeń objętych skargą, te rozbieżności wystąpiły. Ponadto Sąd Okręgowy wyjaśnił jedynie przyczynę przyznania się przez D. R. i P. S. w sprawie o sygn. akt II K 4/12 do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, mimo uprzedniego zaprzeczenia temu zarzutowi w toku śledztwa. Oczywiście sam fakt wystąpienia pewnych niespójności w wypowiedziach świadków nie świadczy jeszcze o ich niewiarygodności, gdyż może wynikać choćby ze sposobu artykułowania dokonanych

spozrzezeń czy też ze znacznego upływu czasu od momentu zaistnienia po raz kolejny relacjonowanego zdarzenia, jednakże każdorazowo wymaga to wnikliwej i ostrożnej analizy Sądu a quo. Przywołane fragmenty uzasadnienia Sądu Okręgowego ukazują, że tenże Sąd w pisemnych motywach wyroku w kilku nad wyraz ogólnych stwierdzeniach odniósł się do wartości dowodowej zeznań świadków P. S., D. R., N. P. oraz M. C.. Wobec tego Sąd Apelacyjny nie mógł ocenić, czy wartościując wyżej wymienione środki dowodowe tenże Sąd faktycznie zbadał, czy są one konsekwentne i stanowcze, czy są zgodne z doświadczeniem życiowym, logiką wypadków oraz czy mają potwierdzenie w innych dowodach bądź to bezpośrednich, bądź to pośrednich, co jest warunkiem koniecznym dokonania prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy nie mógł także w żadnej mierze stwierdzić, dlaczego Sąd I instancji za polegające na prawdzie uznał wyjaśnienia oskarżonego P. K., w których oskarżony nie przyznał się do zarzutu założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Tymczasem lektura wypowiedzi świadków unaocznia, że w toku procesu w sposób istotny modyfikowali oni swoje stanowisko procesowe, w szczególności w zakresie okoliczności wskazujących na istnienie i hierarchię zorganizowanej grupy przestępczej, w której funkcję kierowniczą – zdaniem prokuratora – miał pełnić oskarżony P. K.. I tak w toku pierwszych przesłuchań w charakterze podejrzanych M. C., N. P., D. R. i P. S. wyjaśnili, że procederem kradzieży szyn kolejowych kierował P. K., który wskazywał im miejsce dokonania kolejnych przestępstw i zadania, jakie w ramach podziału ról każdy z nich miał wykonać, a przy tym dysponował sprzętem i narzędziami niezbędnymi do realizacji przedsięwziętych działań (k. 57-58, 62v-63, 70-70v, 314-315 akt II K 4/12). Poza tym to on był inicjatorem każdorazowych wyjazdów i zajmował się zbytem pochodzących z przestępstwa elementów stalowych, natomiast współdziałający z nim mężczyźni nie tylko nie dysponowali wiedzą o kontrahentach K., ale również w zasadzie nie uczestniczyli w zyskach osiąganym z tego tytułu. Jak wynika z wyjaśnień wszystkich mężczyzn byli oni natomiast od oskarżonego zależni, albowiem znajdowali się w trudnej sytuacji finansowej. Poza tym C. i P. byli zatrudnieni w jego gospodarstwie i zamieszkiwali na jego terenie, a R. i S. mieszkali w bliskim sąsiedztwie. Drobną pomoc finansowa P. K. i obietnice dalszych korzyści materialnych, które najczęściej nie były jednak przez oskarżonego realizowane, powodowały świadkami, zdecydowanymi na przestępcze współdziałanie z oskarżonym, które nie miało charakteru incydentalnego, lecz stosunkowo systematyczny i powtarzalny. Co istotne także, wedle zgodnych twierdzeń ww. osób, oskarżony wprawdzie sam również uczestniczył w dokonywaniu poszczególnych kradzieży, wykonując przydzielone sobie zadanie, ale wówczas wydawał innym polecenia. Ponadto w wyjaśnieniach przesłuchanych w charakterze podejrzanych osób pojawiały się informacje w przedmiocie podejmowanych środków ostrożności w postaci umawiania miejsca spotkania w razie niespodziewanej interwencji (k. 57v akt II K 4/12), planu ucieczki (k. 70v akt II K 4/12), stanowiska procesowego – w postaci nieprzyznawania się do winy (k. 71 akt II K 4/12), czy wykorzystywania do kontaktów krótkofalówek (k. 315 akt II K 4/12). Znamienne jest przy tym również, że jeden z podejrzanych wskazał, iż obawiał się P. K. i dlatego nie wycofał się z przestępczego procederu (k. 71 akt II K 4/12).

M. C., N. P., D. R. i P. S. nie tylko podtrzymali wyżej przywołane twierdzenia w toku dalszych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, ale trzech z nich, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, już w śledztwie przyznało się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (k. 86 w zw. z 83, 92 w zw. z 89, 111 w zw. z 108 akt II K 4/12). Jedynie P. S. nie przyznał się do zarzutu z art. 258 § 1 k.k. (k. 314 akt II K 4/12) i dopiero na rozprawie głównej w sprawie II K 4/12 zmienił swoje stanowisko procesowe i tak jak pozostali współoskarżeni (poza P. K., którego sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania), przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów (k. 642-645).

Postawa procesowa analizowanych świadków diametralnie zmieniła się na rozprawie głównej w sprawie niniejszej, toczącej się pod sygnaturą akt II K 135/12. I tak D. R. (k. 73-78) wskazał, że przestępczy proceder był wspólną inicjatywą wszystkich jego uczestników, choć faktycznie najwięcej pomysłów miał P. K.. Poza tym podkreślił, że „nie jest tak, że on nimi kierował”, „nie wydawał poleceń, ani kar”, lecz „normalnie rozmawiali”. Wedle twierdzeń świadka oskarżony miał wielokrotnie powtarzać, że każdy jest pełnoletni i nikt nikogo do niczego nie zmusza. M. C. (k. 108-111) także podniósł, że pomysł był wspólny, nie było co organizować, gdyż każdy wiedział co ma robić, a przy tym „nikt nie wydawał mu poleceń”, „nie było przy tych kradzieżach wśród nich jakiegoś szefa, każdy odpowiadał za siebie”. Analogicznie P. S. (k. 111-113) podał, że wśród współdziałających nie było podległości, nikt nie organizował ani nie kierował ich działaniami, a poza tym to on nawet nie wie, kto miał zajmować się sprzedażą skradzionych

szyn kolejowych. N. P. (k. 113-115) również wskazywał na brak podległości, nieistnienie szefa oraz relacje koleżeńskie między osobami zaangażowanymi w przestępczą działalność.

Porównanie wyjaśnień złożonych przez ww. mężczyzn w toku śledztwa oraz procesu w sprawie o sygn. akt II K 4/12 oraz ich zeznań złożonych podczas niniejszego procesu unaocznia, że występują w nich różnice, których nie sposób nazwać „pewnymi rozbieżnościami w szczegółach”, jak uczynił to Sąd Okręgowy na karcie 14 uzasadnienia. Co istotne przy tym, różnice te, uwypuklone powyżej, dotyczą okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego P. K. za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. i mogą wskazywać na uzgodnioną przez analizowanych świadków próbę umniejszenia roli oskarżonego w przestępczym procederze. Za zupełnie nieprzekonywujące uznać należy bowiem zeznania świadków mających wyjaśnić zmianę ich twierdzeń. Próbując uzasadnić zmienność swoich wypowiedzi świadek R. odwołał się do przemocy i sugestii stosowanych przez funkcjonariuszy Policji, świadek C. do presji i strachu, które odczuwał w toku śledztwa, świadek S. do propozycji swojego obrońcy w zakresie przyznania się do winy również co do działania w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej, natomiast świadek P. do niepamięci i nierzetelności sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji protokołów.

Wobec lakoniczności uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób stwierdzić w jakim zakresie zmiana stanowiska procesowego przez świadków C., P., R. oraz S. a także prezentowana przez nich na rozprawie głównej postawa została dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, który mimo zarysowanych powyżej różnic uznał je za szczere, spójne, wzajemnie uzupełniające się a w konsekwencji za w pełni wiarygodne. Rzecz bowiem jeszcze w tym, że wprawdzie w części uzasadnienia obejmującej ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy zabrakło jakichkolwiek ustaleń wskazujących choćby na nadrzędną i kierowniczą rolę P. K. w przestępczym procederze, podejmowane środki ostrożności oraz zależność finansową, jaka istniała pomiędzy oskarżonym a pozostałymi osobami współdziałającymi z nim w kradzieżach torów i nawierzchni torowych, to jednak na stronach 20-21 uzasadnienia, na których Sąd I instancji umotywował uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., odnotowano rolę oskarżonego jako inicjatora i organizatora poszczególnych wyjazdów. Tym samym w tym zakresie Sąd Okręgowy musiał oprzeć się na twierdzeniach współpodejrzanych sformułowanych przede wszystkim w toku śledztwa. W tym samym akapicie tenże Sąd odwołał się jednak do braku jakiegokolwiek podległości innych osób wobec P. K., czy choćby samodzielnego i całkowicie dobrowolnego podejmowania decyzji w przedmiocie udziału w przestępczym procederze, co jest zgodne z twierdzeniami tych samych świadków, jednakże sformułowanymi wyłącznie na rozprawie głównej, a sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi w śledztwie. Na skutek wybiórczego wykorzystania wypowiedzi C., P., R. oraz S. Sąd Okręgowy uznał, że powiązania istniejące między współdziałającymi przy kradzieżach szyn kolejowych osobami nie zawierają elementów jakiegokolwiek trwałego zorganizowania w postaci podległości, powiązań psychologicznych czy też socjologicznych, koniecznych do wyczerpania znamion istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 1 k.k.

Analiza przywołanego fragmentu wyводу Sądu Okręgowego w świetle wyjaśnień i zeznań złożonych przez M. C., N. P., D. R. i P. S. pozwala stwierdzić, że z zupełnie niezrozumiałych dla Sądu Odwoławczego względów, tenże Sąd oparł się na wybranych twierdzeniach ww. osób sformułowanych na różnych etapach procesu i to pomimo diametralnej zmiany stanowiska procesowego przez te osoby, o czym już była mowa powyżej. Jako, że otwartym pozostaje pytanie, dlaczego Sąd I instancji przekonały wyjaśnienia współpodejrzanych w zakresie inicjatywy i organizacji procederu przez oskarżonego a nie przekonały w zakresie zależności ekonomicznej i podległości organizacyjnej, kwestionowane przez prokuratora orzeczenie nie mogło zostać zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie wyjaśnił w sposób czytelny i wyczerpujący na jakich oparł się dowodach oraz dlaczego inne odrzucił. Poza tym Sąd meriti w toku swojego wyводу nie odniósł się do szeregu okoliczności, których rozważenie było konieczne do wydania w sprawie trafnego rozstrzygnięcia i to zarówno w zakresie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie jak i zastosowania odpowiednich norm prawnomaterialnych. Wprawdzie przeprowadzona powyżej analiza nie ma charakteru wyczerpującego i została dokonana przede wszystkim przez pryzmat wybranych wypowiedzi M. C., N. P., D. R. i P. S., jednakże z uwagi na znaczenie tych dowodów dla wydania prawidłowego wyroku w sprawie oraz rolę sądu odwoławczego, który nie powinien przecież samodzielnie (zastępując Sąd I instancji) dokonywać ustaleń stanu faktycznego, domyślać się

faktów będących podstawą rozstrzygnięcia ani też dokonywać oceny dowodów, od której w znacznej mierze uchylił się Sąd a quo, Sąd Apelacyjny ograniczył się do wykazania zaistnienia uchybień, które same w sobie musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że stwierdzone wady uzasadnienia wyroku czynią to orzeczenie nie tylko niezrozumiałym dla stron, ale również jednoznacznie wykluczają przeprowadzenie kontroli prawidłowości zapadłych w odniesieniu do P. K. rozstrzygnięć. Poza tym pamiętać należy, że uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia, wobec czego tolerowanie w obrocie prawnym orzeczeń uzasadnionych w sposób rażąco odbiegających od reguł określonych w art. 424 k.p.k. nie jest możliwe (wyrok SN z dnia 4 listopada 2003 roku, V K.K. 74/03, Lex nr 84219).

Poza granicami wywiedzionej skargi Sąd Apelacyjny dostrzegł, że przedmiotem refleksji Sądu Okręgowego nie była okoliczność czy w świetle podjętych w toku postępowania przygotowawczego decyzji procesowych prokurator dysponował prawem do oskarżania w zakresie czynu objętego punktem III. aktu oskarżenia. Rzecz bowiem w tym że w toku postępowania przygotowawczego zdarzenie, które miało miejsce w nocy 9 czerwca 2011 roku, polegające (w pewnym uproszczeniu) na skierowaniu na sierż. sztab. K. M. (1) i mł. asp. K. M. (2) prowadzonego przez oskarżonego pojazdu ciężarowego i niereagowaniu na wydawane przez nich polecenia, przed formalnym wszczęciem śledztwa zostało zakwalifikowane przez prowadzącego pierwsze przesłuchanie funkcjonariusza Policji jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (k. 31 akt II K 4/12), a następnie, już przez prokuratora, jako występki z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., który swoją ocenę analizowanego zdarzenia przedstawił w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z dnia 10 czerwca 2011 roku (k. 99-100 akt II K 4/12). Co ważniejsze jednak, postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 roku prokurator postanowił częściowo umorzyć śledztwo przeciwko P. K., a mianowicie w części obejmującej przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W uzasadnieniu wydanej decyzji prokurator wskazał, że przedstawiony oskarżonemu w ramach czynności z art. 308 § 2 k.p.k. zarzut usiłowania zabójstwa okazał się chybiony w zakresie przyjętej przez funkcjonariusza Policji kwalifikacji prawnej czynu. Poza tym podniósł, że brak było podstaw do uznania, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa stojących na jego drodze policjantów, dlatego na dalszym etapie postępowania przygotowawczego przyjął, że czyn ten wyczerpuje znamiona występkę z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 479-482). Jeszcze tego samego dnia prokurator sformułował akt oskarżenia, którym objął zdarzenie z nocy 9 czerwca 2011 roku zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 497-509 akt II K 4/12).

Analiza sposobu procedowania prokuratora pozwala stwierdzić, że ponad wszelką wątpliwość było ono wadliwe. Wydając decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie o czyn polegający na tym, że w nocy na 9 czerwca 2011 roku w terenie leśnym w okolicy miejscowości B. usiłował dokonać zabójstwa prawidłowo wykonujących swoje czynności służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Policji poprzez niezatrzymanie się do kontroli i próbę rozjechania ich pojazdem – ładowarką M. prokurator popadł w sprzeczność, albowiem z jednej strony umorzył postępowanie o ten czyn, a z drugiej w uzasadnieniu wydanej decyzji uznał, że wymagał on modyfikacji polegającej na dokonanej w toku śledztwa zmianie kwalifikacji prawnej. Przedmiotowa okoliczność może mieć znamienne skutki dla bytu postępowania karnego o czyn objęty punktem III. aktu oskarżenia. Jeżeli bowiem okaże się, że istnieje tożsamość czynu objętego decyzją o umorzeniu postępowania z czynem objętym aktem oskarżenia, co w okolicznościach niniejszej sprawy jawi się jako wysoce prawdopodobne, na przeszkodzie do orzekania o odpowiedzialności karnej oskarżonego za występki z art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. będzie stała dyspozycja art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. (por. m.in. wyrok SN z dnia 8 stycznia 1975 r., Rw 666/74, Lex nr 18965, postanowienie SN z dnia 29 września 1989 r., V KZP 19/89, Lex nr 17993, wyrok SN z dnia 6 listopada 2003 r., II KK 5/03, Lex nr 82307, wyrok SN z dnia 18 stycznia 2006 r., IV KK 378/05, Lex nr 172220, wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 30 września 2009 r., I KZP 1/09, Lex nr 531180, postanowienie SA w Katowicach z dnia 27 lipca 2011 r., II AKz 416/11, Lex nr 1102930)

Z uwagi na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości Sąd Apelacyjny pozostawił obowiązek rozstrzygnięcia wątpliwości w tym zakresie Sądowi I instancji, który na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339

§ 3 pkt 1 k.p.k. winien dokonać merytorycznej kontroli oskarżenia, w szczególności w zakresie czynu zarzucanego P. K. w punkcie III. aktu oskarżenia.

Dalsza analiza zaskarżonego wyroku ujawniła, że istotnym błędem proceduralnym Sądu I instancji obarczone jest niemal całe postępowanie jurysdykcyjne, a to na skutek zaniechania zawiadamiania oskarżyciela posiłkowego, którym jest (...) S.A. Zakład (...) w Z., o kolejnych terminach rozprawy głównej. Jak wynika z akt sprawy o sygn. II K 4/12 przed terminem pierwszej rozprawy głównej ww. podmiot złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, w uzasadnieniu którego zawarł oświadczenie, iż będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego w sprawie przeciwko: P. K., P. S. i in. (k. 635 akt II K 4/12). W ten sposób ponad wszelką wątpliwość pokrzywdzony, zgodnie z treścią art. 54 § 1 k.p.k., nabył uprawnienia strony w postępowaniu przed sądem. Przedmiotowy wniosek został skopiowany i załączony do akt niniejszej sprawy (k. 19). Rzecz jednak w tym, że z protokołów kolejnych rozpraw prowadzonych przed Sądem Okręgowym wynika, iż uszło uwadze tego Sądu zawarte we wniosku o naprawienia szkody oświadczenie pokrzywdzonego o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, gdyż poza pierwszym terminem rozprawy, o którym prawidłowo zawiadomiono pokrzywdzonego (k. 50 w zw. z 56), nie zawiadomił go o żadnym z dalszych terminów (k. 59, 115, 139, 155). W konsekwencji powyższego oskarżyciel posiłkowy został bez swojej winy pozbawiony możliwości korzystania z przysługujących mu praw, co jest tym bardziej istotne, że Sąd I instancji orzekł o obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego wyłącznie w stosunku do kwoty 32.750 zł, nie uzasadniając nawet czy czyni to z urzędu czy w ramach wniosku sformułowanego przez ten podmiot (por. 24 uzasadnienia), który opiewał na kwotę wielokrotnie wyższą, a mianowicie 271.350 zł. Zdaniem Sądu Odwoławczego zaniechanie zawiadamiania oskarżyciela posiłkowego o kolejnych terminach rozprawy głównej stanowi nie tylko rażąco obrazę przepisów, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego przez prokuratora wyroku, ale również czyni to orzeczenie rażąco niesprawiedliwym, w rozumieniu dyspozycji art. 440 k.p.k., który wprowadza bezwzględny zakaz aprobowania i tym samym utrzymania w mocy wyroku, który został wydany w toku wadliwego, rażąco naruszającego poczucie sprawiedliwości postępowania przez sąd a quo (zob. wyrok SN z dnia 23 października 2013 r., IV KK 286/13, Lex nr 1408453). Jako, że ochrona prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego jest jednym z celów postępowania oraz dyrektywą interpretacyjną mającą swoje źródło w treści art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., wobec uniemożliwienia oskarżycielowi posiłkowemu uczestnictwa w procesie i realizowania przysługujących mu uprawnień również z tego względu Sąd Apelacyjny był zobligowany wyrok Sądu I instancji uchylić w całości.

Wprawdzie opisane powyżej uchybienia i wątpliwości były wystarczające do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, a ocena współmierności orzeczonej kary może okazać się całkowicie bądź częściowo bezprzedmiotowa dla dalszego toku procesu, to jednak w trosce o prawidłowość wyrokowania w ponowionym postępowaniu w kilku zdaniach zaznaczyć trzeba, że częściowo trafne okazały się sformułowane w apelacji prokuratora zarzuty odnoszące się do wymiaru kary orzeczonego wobec P. K..

Przed odwołaniem się do poszczególnych zarzutów w kolejności przyjętej przez skarżącego podkreślić trzeba, że pierwszym i najogólniejszym celem kary jest realizacji idei sprawiedliwości. Wyraża się on przede wszystkim w tym, że kara powinna być współmierna do ciężaru gatunkowego przestępstwa, gdyż tylko wtedy jest sprawiedliwa. (por. m.in.: A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2006, s. 236). O ile negowany przez prokuratora wymiar kary jednostkowej orzeczonej przez Sąd a quo za ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 1. wyroku choć dość łagodny, to jednak mieści się w granicach sędziowskiego uznania, tak ukształtowany w punkcie 4. wyroku wymiar kary łącznej budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego z punktu widzenia obowiązujących regulacji karnoprawnych i ugruntowanych w doktrynie i orzecznictwie poglądów w zakresie zasad łączenia kar. Orzekając karę łączną Sąd winien bowiem przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary podlegające łączeniu, zachodzi ścisły związek przedmiotowo – podmiotowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2002 roku, II K.K. 270/02). Należy przy tym pamiętać, że przy wymiarze kary łącznej nie bierze się pod uwagę okoliczności przyjętych za podstawę wymiaru kar za poszczególne przestępstwa. Z istoty instytucji kary łącznej wynika natomiast, że kara ta może być wymierzona przy zastosowaniu zasady absorpcji (pochłonięcia przez karę najsurowszą pozostałych kar), zasady kumulacji (zsumowania kar jednostkowych) lub zasady asperacji, zwanej również zasadą częściowej absorpcji, to jest pośredniej pomiędzy absorpcją a kumulacją.

Mając na uwadze wymiar kar jednostkowych orzeczonych za poszczególne przestępstwa Sąd I instancji mógł wymierzyć oskarżonemu łączną karę pozbawienia wolności w przedziale od 1 roku i 10 miesięcy do 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat nie uwzględnia w stopniu dostatecznym relacji zachodzących pomiędzy pozostającymi w zbiegu realnym przestępstwami. W szczególności nie uwzględnia on w wystarczającym stopniu okoliczności, że oskarżony godził w różne dobra chronione prawem (mienie oraz życie i działanie instytucji państwowych), działał na szkodę wielu pokrzywdzonych oraz w różnej konfiguracji osobowej. Sama bliskość czasowa i przestrzenna pomiędzy poszczególnymi zachowaniami oskarżonego nie może decydować o zastosowaniu zasady asperacji ze zdecydowaną przewagą absorpcji, zastrzeżonej do łączenia kar jednostkowych za przestępstwa pozostające w bardzo bliskim związku przedmiotowo-podmiotowym.

Co istotne przy tym rację ma prokurator, że Sąd Okręgowy niezasadnie pominął w punkcie 4. sentencji wyroku przepis art. 91 § 2 k.k., który stanowi o odpowiednim stosowaniu przepisów dotyczących kary łącznej przy łączeniu kar jednostkowych orzeczonych za ciągi przestępstw lub ciąg przestępstw i inne przestępstwo. Nie było natomiast błędem Sądu podanie w podstawie wymiaru tej kary art. 85 k.k., który winien być przywołany w zw. z art. 91 § 2 k.k.

Na aprobatę Sadu Odwoławczego nie zasługuje także rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary łącznej, bowiem – jak słusznie wywiódł prokurator – brak jest jakichkolwiek podstaw do zastosowania dobrodziejstwa probacji wobec P. K.. Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa. Uzależniona jest więc od tego, czy istnieją wystarczające podstawy do skonstruowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Swoje przekonanie w tym zakresie sąd opiera na obiektywnych przesłankach w postaci postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa. Wobec uprzedniej karalności oskarżonego a przede wszystkim jego zachowania po opuszczeniu aresztu śledczego w lipcu 2011 roku nie sposób uznać, że nie jest konieczne natychmiastowe wykonanie kary orzeczonej wobec P. K.. Zatrzymany na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa a następnie osadzony w jednostce penitencjarnej na okres blisko jednego miesiąca oskarżony, krótko po opuszczeniu tej jednostki, w czasie trwania prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, kontynuował przestępczy proceder kradnąc z dotychczas nieustalonymi osobami kolejne elementy torów kolejowych. To zachowanie oskarżonego istotnie świadczy o dużym nasileniu jego złej woli w kroczeniu drogą przestępstwa, zupełnym lekceważeniu norm prawnych oraz szydzeniu z organów wymiaru sprawiedliwości, które podejmowały kolejne czynności procesowe gdy on kradł następne fragmenty torów. Wobec tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie stanowić trafną reakcję karną na przestępstwa popełnione przez P. K., albowiem musi on w końcu zrozumieć, że popełnianie kolejnych przestępstw nie popłaca i każdorazowo będzie się wiązać ze zdecydowaną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze zakres opisanych powyżej uchybień, których dopuścił się Sąd I instancji, Sąd Odwoławczy zdecydował się uchylić zaskarżony wyrok w całości i w tym zakresie sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania, albowiem ścisły związek między czynami zarzuconymi oskarżonemu uzasadnia łączne rozważenie okoliczności inkryminowanych zdarzeń i wymierzenie oskarżonemu kary w ramach jednego procesu, w toku którego respektowane będą zarówno prawa oskarżonego jak i słusznie chronione interesy pokrzywdzonych.

W ponowionym postępowaniu Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności będzie zobowiązany do dokonania kontroli merytorycznej oskarżenia, w szczególności w zakresie czynu objętego punktem III. aktu oskarżenia i to przez pryzmat przesłanki określonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Następnie rzeczą Sądu I instancji będzie wyjaśnienie pozostałych kwestii zasygnalizowanych powyżej, które na gruncie przedmiotowej sprawy nadal budzą wątpliwości. Ze szczególną wnikliwością Sąd Okręgowy winien dokonać oceny wypowiedzi M. C., N. P., P. S. i D. R., które, z uwagi na ich znaczenie dowodowe dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, winny być wartościowane z uwzględnieniem wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo kryteriów oceny dowodu z pomówienia i specyfiki postawy prezentowanej przez

członków zorganizowanych grup przestępczych w toku procesów toczących się przeciwko ich przywódcom. W tym miejscu podkreślić również należy, że z uwagi na znaczny upływ czasu od zaistnienia inkryminowanych zdarzeń Sąd Okręgowy winien rozważyć skorzystanie z możliwości przewidzianej przez art. 442 § 2 k.p.k., albowiem wydaniu rozstrzygnięcia z pominięciem bezpośredniego przeprowadzania niektórych dowodów na rozprawie głównej nie stoją na przeszkodzie cele postępowania karnego, o których mowa w art. 2 k.p.k. Oczywiście w żadnej mierze nie zwolni to jednak Sądu a quo z obowiązku dokonania kompleksowej, wnikliwej i samodzielnej oceny tych dowodów, w oparciu o reguły prawidłowego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego.

Ustalając stan faktyczny a następnie przystępując do subsumcji ustalonych faktów pod normy prawa karnego materialnego Sąd Okręgowy winien szczególną uwagę skierować na relacje istniejące pomiędzy oskarżonym P. K. oraz świadkami (a wcześniej współoskarżonymi) C., P., S. i R. i ich rolę w przestępczym procederze pamiętając, że o sprawstwie i winie tych osób w zakresie udziału w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej już prawomocnie orzeczono. Grupa przestępcza to bowiem coś więcej niż luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo, ale też nie zawsze jest to struktura charakteryzująca się bardzo dużym stopniem wewnętrznej organizacji i podporządkowania. W pojęciu zorganizowania tkwią natomiast warunki podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jakaś trwałość, jakieś więzy organizacyjne w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzanie go, podział ról, skoordynowany sposób działania, czy też powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami (zob. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, Lex nr 46100), przy czym te powiązania przybierają najczęściej postać zależności finansowej, która jest często skuteczniejszym środkiem uzyskania posłuchu przez twórcę i przywódcę takiej grupy, niż system jakichkolwiek kar.

W przypadku ustalenia, że w miejscowości C. faktycznie istniała zorganizowana grupa przestępcza mająca na celu popełniania przestępstw polegających na kradzieżach torów i nawierzchni torowych założona i kierowana przez P. K., Sąd I instancji winien doprecyzować opis czynu sformułowanego przez prokuratora m.in. uściślając czasookres istnienia tej grupy i wymieniając jej członków. Poza tym tenże Sąd winien rozważyć dokonanie modyfikacji opisów innych czynów przypisanych oskarżonemu (w szczególności popełnionych wiosną 2011 roku), w których wprawdzie także prokurator nie wskazał na ich popełnienie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, lecz zapewne na skutek omyłki, którą winien dostrzec i skorygować Sąd, jeśli tylko uznałby, że ta grupa istniała i że w jej ramach popełniano kolejne przestępstwa. Zaznaczyć bowiem trzeba, że skoro orzeczenie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, to uchylenie tego orzeczenia, nawet wówczas, gdy nastąpiło ono w pewnym zakresie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także na podstawie art. 440 k.p.k., nie narzuca konieczności przestrzegania zakazu określonego w art. 443 k.p.k. przy ponownym rozpoznaniu sprawy (zob. m.in. wyrok SN z dnia 2 października 2013 r., III KK 115/13, Lex nr 1396082).

Poza tym rzeczą Sądu będzie takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby uwzględniało ono wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz istotne z tego punktu widzenia okoliczności, o których była mowa powyżej, tak aby orzeczona kara realizowała ideę sprawiedliwości, a więc stanowiła trafną reakcję karną na popełnione przez oskarżonego przestępstwa.

Procedując ponownie Sąd Okręgowy winien również pamiętać o uprawnieniach wszystkich uczestników procesu, w tym pokrzywdzonych, których słuszne interesy także podlegają uwzględnieniu w procesie karnym.

Ponadto, w wypadku sporządzania uzasadnienia wydanego wyroku, Sąd I instancji powinien w sposób staranny i wyczerpujący sporządzić uzasadnienie dokumentujące jego własny proces myślowy, który doprowadził tenże Sąd do wydania takiego właśnie rozstrzygnięcia. Sporządzając uzasadnienie Sąd Okręgowy powinien wystrzegać się wskazanych wyżej uchybień oraz mieć na uwadze argumenty podniesione przez prokuratora w wywiedzionej apelacji. Tylko bowiem rzetelne wywiązanie się ze wskazanych obowiązków umożliwi Sądowi Odwoławczemu kontrolę instancyjną wyroku oraz pozwoli zrealizować podstawowy cel postępowania karnego, jakim jest realizacja dyrektywy trafnej reakcji karnej.

SSO Sławomir Siwierski SSA Przemysław Grajzer SSA Henryk Komisarski